

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku
w V Wydziale Karnym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Furman

Protokolant: Dorota Guzy

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej: Piotra Zwierzyńskiego

po rozpoznaniu w dniach: 3.11.2011r., 23.11.2011r., 25.11.2011r., 22.12.2011r., 20.01.2012., 29.02.2012r., 26.03.2012r., 10.05.2012r., 30.05.2012r., 12.10.2012r., 26.10.2012r., 2.10.2014r., 29.10.2014r., 14.11.2014r., 21.11.2014r., 8.01.2015r. oraz 27.01.2015r.

sprawy karnej oskarżonych:

1. **E. D. (D.)**

s. H. i K. z d. S.

ur. (...) w S.

2. **U. D. (D.) z d. P.,**

c. W. i M. z d. K.

ur. (...) w W.

3. **A. D. (D.)**

s. E. i U. z d. P.

ur. (...) w W.

o to, że:

I. w okresie od 1 czerwca 2001r. do 10 stycznia 2002r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu jako członkowie zarządu (...) sp. z o.o. prowadzącej sieć aptek w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru doprowadzili (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci towarów farmaceutycznych w ten sposób, że wprowadzili (...) sp. z o.o. w błąd co do zamiaru uregulowania za nie zapłaty czym spowodowali straty w kwocie 912.936,30 zł na szkodę (...) sp. z o.o.

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk przy zastosowaniu art. 12kk

II. w okresie od 30 listopada 2000r. do 2 lipca 2002r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu jako członkowie zarządu (...) sp. z o.o. prowadzącej sieć aptek w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając w krótkich

odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru doprowadzili (...) SA Oddział B. i w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci towarów farmaceutycznych w ten sposób, że wprowadzili (...) SA w błąd co do zamiaru uregulowania za nie zapłaty czym spowodowali straty w kwocie 2.239.268,71 zł na szkodę (...) SA

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk przy zastosowaniu art. 12kk

III. w okresie od 2001r. do lipca 2002r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu jako członkowie zarządu (...) sp. z o.o. prowadzącej sieć aptek w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru doprowadzili (...) SA z siedzibą w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci towarów farmaceutycznych w ten sposób, że wprowadzili (...) SA w błąd co do zamiaru uregulowania za nie zapłaty czym spowodowali straty w wysokości 754.224,91 zł na szkodę (...) SA

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk przy zastosowaniu art. 12kk

IV. w okresie od 4 kwietnia 2001r. do 29 lipca 2002r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu jako członkowie zarządu (...) sp. z o.o. prowadzącej sieć aptek w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru doprowadzili (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci towarów farmaceutycznych w ten sposób, że wprowadzili (...) SA w błąd co do zamiaru uregulowania za nie zapłaty czym spowodowali straty w wysokości 435.816,33 zł na szkodę (...) SA

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk przy zastosowaniu art. 12kk

V. w okresie od 2001r. do 5 czerwca 2002r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu jako członkowie zarządu (...) sp. z o.o. prowadzącej sieć aptek w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru doprowadzili (...) SA z siedzibą w T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci towarów farmaceutycznych w ten sposób, że wprowadzili (...) SA w błąd co do zamiaru uregulowania za nie zapłaty czym spowodowali straty w wysokości 158.784,78 zł na szkodę (...) SA

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk przy zastosowaniu art. 12kk

oraz oskarżonych U. D., A. D. i E. D. o to, że

VI. w okresie od stycznia do czerwca 2002r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu, jako członkowie zarządu sp. z o.o. (...) prowadzącej sieć aptek w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w podobny sposób poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru jak i możliwości uregulowania zapłaty, doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci towarów farmaceutycznych o łącznej wartości 82.250,09 zł na szkodę (...) S.A. z/s w Ł.

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 12 kk

oskarżonych U. D., E. D. i A. D. uniewinnia od popełnienia zarzuconych im czynów, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Sędzia

V K 83/11

1.Uzasadnienie

W dniu 13 września 2000 r. oskarżeni **U. D.** oraz **A. D.** założyli spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) – Sp. z o.o. z siedzibą w W. przy ul. (...). Do zarządu spółki weszli – oprócz jej założycieli – **E. D.**. Przedmiot działalności spółki stanowił handel środkami farmaceutycznymi i materiałami medycznymi. Spółka przejęła nadto prowadzenie

aptek uprzednio działających w ramach spółki cywilnej (...), związanej w roku 1993 przez U. D. wraz z M. K. (1), do której z czasem /w miejsce M. K. (1)/ wszedł syn U. D. – oskarżony A. D.. Spółka została zarejestrowana w rejestrze handlowym Sądu Rejonowego w (...) pod numerem (...) i uzyskała koncesje na prowadzenie w sumie sześciu aptek : w W., R., S. oraz M.. W ramach nieformalnego podziału obowiązków, U. D. zajmowała się sprawami personalnymi, E. D. odpowiedzialny był za kontakty z nadzorem farmaceutycznym, izbą aptekarską a także prawidłowe funkcjonowanie sieci komputerowej. A. D. zajmował się strategią rozwoju firmy. Do jego obowiązków należały także negocjacje i kontakty z hurtowniami leków. Prowadzeniem księgowości spółki zajmował się S. S. (2). Oskarżeni funkcję członków zarządu sprawowali do dnia 17 maja 2002 r., kiedy to powołano nowy zarząd w osobie J. S., który w dniu 5 czerwca 2002 r. nabył od oskarżonych U. D. i A. D. udziały w tej spółce, stając się formalnie jej jedynym właścicielem.

Dowód: umowa spółki cywilnej [k.100], aneks do umowy [k.102], zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej [k.103], akt notarialny z dnia 13 września 2000 r. [k. 28-35], wpis do rejestru handlowego [k.18], koncesje na prowadzenie aptek [k.121-125], protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. [k. 170-173], odpis z KRS-u [k. 770-774], umowa sprzedaży udziałów [k.815-818], zeznania świadka S. S. (2) [k. 389, 1165, 2981-2985], J. S. [k. 2117-2119],

Jak wskazano wyżej (...) – Sp. z o.o. prowadziła sześć aptek, w tym trzy w W. – przy ul. (...) oraz (...). K. 24b; w R. – przy ul. (...); S. – przy ul. (...) oraz w M. – przy ul. (...). W towary farmaceutyczne sprzedawane w tych aptekach zaopatrywała się w kilku hurtowniach farmaceutycznych. Jedną z nich była (...) Sp. z o.o. (następca (...)) z siedzibą w K. przy ul. (...), z którą w dniu 1 czerwca 2001 r. A. D. reprezentujący „A. – Sp. z o.o.” zawarł Umowę o współpracy, która miała obowiązywać do 31 lipca 2002 r. W czasie obowiązywania umowy, spółka (...) zobowiązała się nabyć w tej hurtowni towary w sumie na łączną kwotę 1.820.000,00 zł netto – z rozbiciem na poszczególne apteki. Zapłata za towar miała następować do 90 dni od daty wystawienia faktury. Towar do aptek w tej hurtowni (jak i pozostałych) zamawiany był przez kierowników poszczególnych aptek jako, że to kierownicy aptek mieli najlepszą orientację co do bieżącego zapotrzebowania na leki, zaś jedynym ograniczeniem były ustalone w Umowie... miesięczne limity zamówień przypadające na poszczególne apteki. Wobec faktu, że spółka (...) nie płaciła w terminie za wystawione faktury, w dniu 19 września 2001 r. (...) wystosowała do niej pismo wraz z informacją o wysokości zadłużenia oraz wypowiedzeniem umowy z dnia 1 czerwca 2001 r. Jednocześnie pomiędzy obu podmiotami prowadzone były negocjacje w sprawie dalszej współpracy i spłaty przeterminowanych faktur. W ich efekcie 1 października 2001 r. przedstawiciele obu spółek zawarli ugodę regulującą spłatę istniejącego zadłużenia wynoszącego na tę datę kwotę 994.715,22 zł w ten sposób, że zaległości w płatnościach przeterminowanych faktur, opiewające na kwotę 463.767,90 zł spółka (...) miała spłacić w pięciu ustalonych ratach (§ 2 ugody) natomiast pozostałą należność w kwocie 479.026,22 zł zobowiązała się regulować zgodnie z terminami płatności podanymi w fakturach, za co w przypadku rzetelnego wywiązania się z postanowień ugody, wierzyciel zobowiązał się umorzyć spółce (...) 50 % odsetek od zaległych płatności. Jednocześnie spółka (...) zobowiązywała się nadal dokonywać u wierzyciela zakupu do swoich aptek towarów farmaceutycznych za kwotę od 80 tys. do 100 tys. zł miesięcznie, z 90-dniowym terminem płatności liczoną od daty wystawienia faktury (§ 5 ugody). Zgodnie z ustaleniami ugody, spółka (...) spłacała zadłużenie w ratach, choć nie zawsze terminowo i w nieco niższej niż uzgodniono wysokości (w pięciu ratach spłaciła w sumie 406.936,52 zł. Jednocześnie kierownicy aptek należących do spółki (...) nadal dokonywali bieżących zakupów towarów. W okresie od 12 listopada 2001 r. do maja 2002 r. – tj. do czasu zmiany w zarządzie, spółki, apteki należące do (...) – Sp. z o.o w ramach ustaleń zawartych w ugodzie, dokonywały zakupów towarów, za które jedynie częściowo uregulowano zapłatę (nie zostały uregulowane faktury opiewające na łączną kwotę 901.800,42 zł). Wobec nieuregulowania zadłużenia przez nowe władze spółki, (...) (następca prawny C.–K.”) w lipcu 2002r. oraz kwietniu 2004r. wystąpił z powództwami p-ko spółce (...) uzyskując nakazy zapłaty na łączną kwotę 912.936,30 zł, nie licząc odsetek i kosztów procesu. Ponieważ (...) nie udało się wyegzekwować zasądzonych należności, bezskutecznie wystąpiła z powództwem o zapłatę wobec oskarżonych. W dniu 25 kwietnia 2005 r. spółka (...) została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego zaś wierzytelności, jakie posiadała wobec (...) sp. z o.o. zostały przeniesione umową cesji na rzecz (...) Serwis sp. z o.o.

Dowód : Umowa o współpracy z dnia 1 czerwca 2001 r. [k.73-75], ugoda z dnia 1 października 2001 r. [k. 25-27], dowody wpłat na poczet przeterminowanych faktur [k. 1759-1763], odpisy nakazów zapłaty w postępowaniu

upominawczym na rzecz (...) [k. 1100-1101], odpisy wyroku SO w (...) [k.1099] oraz S.A. w K. [k. 1748-1755]. wykaz nierozliczonych faktur [k. 36-55], zeznania F. C. [k. 69-70, 2940-2942].

Jak wskazano wyżej, „(...)” nie był jedynym dostawcą medykamentów zamawianych przez kierowników aptek należących do spółki (...). W latach 2001-2002 zarządzana przez oskarżonych spółka współpracowała również z takimi firmami jak (...) S.A mającą swoje oddziały w S. oraz B.; (...) S.A., (...) S.A., (...) S.A. z siedzibą w T. oraz (...) S.A. z siedzibą w Ł. (poprzednio L. z siedzibą w T.). I tak z zawiadomienia o przestępstwie z dnia 9 i 21 października 2002 r. wskazano, że spółka (...) nie uregulowała na rzecz (...) S.A. kwoty 2.239.268,71 zł. za leki dostarczane do dnia 2 lipca 2002 r. Zeznająca w śledztwie na tę okoliczność świadek R. K. doprecyzowała, że wymieniona w zawiadomieniu o przestępstwie kwota 2.239.268,71 zł. obejmuje należności za medykamenty zakupione przez spółkę (...) w okresie od 30 listopada 2001 r. do 2 lipca 2002 r.. W przypadku tej firmy, towar był sprzedawany z odroczonym terminem płatności wynoszącym 85 dni. Z uwagi na brak płatności za zamawiane leki, w marcu 2002 roku hurtownia w S. wstrzymała dostawy leków dla spółki (...) tym nie mniej do 2 lipca 2002 r. zamówienia na leki z aptek należących do spółki (...) realizował Oddział w B.. Takie dostawy były zatem realizowane także wówczas, gdy nowym właścicielem (...) sp. z o.o. został J. S., o czym firma (...) S.A. została powiadomiona w czerwcu 2002 r. Tymczasem z treści pisma (...) S.A. z 24 października 2005r. wynika, że spółka ta w okresie od początku 2001 r. do lipca 2002 r. sprzedała spółce (...) towar łącznej wartości 5.411.379,91 zł, z czego (...) zapłaciła łącznie 3.172.111, 20 zł. Stąd różnica 2.239.268,71 zł wymieniona w zawiadomieniu o przestępstwie. Z tego pisma wynikało ponadto, że w okresie od stycznia do maja 2002r. spółka (...) dokonała zakupów w (...) S.A. o wartości 1.530.205,54zł. zaś w miesiącach czerwcu i lipcu 2002 r. o wartości 249.245,24 zł., zalegając z płatnościami za rok poprzedni w wysokości 459.817,93 zł. Do ww. pisma dołączono zestawienie zapłaconych i nie zapłaconych faktur. Z kolei z informacji pełnomocnika (...) S.A. z dnia 10 listopada 2005 r. wynika, że jakkolwiek w okresie od stycznia do maja 2002 r. (...) zamówiła towar na ogólną kwotę 1.530.205,54 zł, za który nie zapłaciła, to jednak w tym samym okresie przelała na rachunek wierzyciela kwotę 1.415.494,07 zł tytułem zapłaty za wcześniej wystawione, przeterminowane faktury, przy czym ostatnie płatności miały miejsce 8 maja 2002 r. co wynika z dołączonego zestawienia faktur.

Dowód: zestawienia faktur [k. 141, 544-582, 1305-1411, 1512-1573], informacje [k.1303-1304, 1512-1513], zeznania R. K. [k. 540-541, 3018-3020].

Apteki należące do (...) sp. z o.o. zaopatrywały się w środki farmaceutyczne również w firmie (...) S.A. przy czym współpraca ta rozpoczęła się w 2000 r. Także i w tym przypadku, towar był nabywany z odroczonym terminem płatności wynoszącym 90 dni. Do pewnego czasu współpraca obu podmiotów nie budziła zastrzeżeń, choć zdarzały się opóźnienia w płatnościach. W takich przypadkach były zawierane porozumienia dotyczące płatności przeterminowanych, które były realizowane. Kiedy jednak w marcu 2002 r. saldo osiągnęło maksymalny pułap i zaczęły się problemy ze spłatą kolejnych faktur, w kwietniu 2002 r. (...) obniżył spółce (...) limit zakupów a w miesiącu maju 2002 r. odmówił zgody na dostawę dalszych partii leków. Z zeznań B. W. (1) oraz wykazu płatności za lata 2001-2002 wynika, iż ostatnia wpłata ze strony spółki (...) miała miejsce w miesiącu maju 2002 r. Pismem z dnia 5 czerwca 2002r. J. S. powiadomił (...) o tym, że został nowym prezesem spółki (...). Po tej dacie z jego udziałem odbyło się kilka spotkań dotyczących dalszej współpracy spółki (...) z (...) oraz spłaty zobowiązań wobec tej firmy. Spisano ugodę oraz harmonogram spłat zadłużenia, których ustalenia wszakże nie zostały przez nowe kierownictwo spółki dotrzymane. W szczególności nie mogła być urzeczywistniona cesja wierzytelności wobec (...) Regionalnej Kasy Chorych. W tej sytuacji (...) wystąpił z pozwem p-ko E. i U. D. uzyskując w dniu 13 lutego 2003 r. nakaz zapłaty kwoty 754.979,14 zł wraz z odsetkami, w oparciu o który Komornik Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim dokonał zajęcia ich świadczeń emerytalno-rentowych. Z treści pisma pełnomocnika wierzyciela wynika wszakże, że egzekucja ta przyniosła mierne rezultaty [k. 2588]. Wcześniej, bo już w grudniu 2002 r. (...) S.A.” skierowała do Prokuratury Rejonowej w Katowicach zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J. S. – Prezesa Zarządu (...) Sp. z o. o oraz M. K. (2) – prokurenta spółki. Powodem zawiadomienia było niedotrzymanie przez wymienione w piśmie osoby uzgodnień dotyczących spłaty istniejącego po stronie spółki (...) zadłużenia w kwocie 754.224,91 zł z tytułu nierozliczonych faktur za sprzedane jej środki farmaceutyczne. Z dostarczonego wykazu faktur wynika, że zobowiązanie to wynikło z nierozliczonych dostaw za leki nabywane przez spółkę (...) w okresie od 26

września 2001 do 31 maja 2002 r. Tymczasem z pozyskanych informacji i wykazu płatności za leki dostarczone spółce (...) w latach 2001-2002 wynika, że w tym okresie spółka (...) nabyła farmaceutyki za łączną kwotę 3.691.003 zł., z czego uregulowała kwotę 2.936.765 zł., przy czym ostatnie płatności miały miejsce w miesiącach maj – czerwiec 2002 r.

Dowód: zestawienie niezapłaconych faktur [k. 195-224], pismo Ma z 1 lipca 2002 r. [k.1781, protokół [k.180-181], ugoda w sprawie spłaty zadłużenia [k.182-184], umowa przelewu wierzytelności [k.185-188], pismo (...) Regionalnej Kasy Chorych [k.189-190], pisma pełnomocnika wraz z wykazem płatności za lata 2001-2002 [k. 1504-1510, 1586], zeznania B. W. (1) [k. 191-194, 1252/2, 2935-2938], odpis wyroku [k.2628], dokumenty komornicze [k. 2629-2631].

Kolejnym podmiotem, u którego należące do spółki (...) apteki zaopatrywały się w środki farmaceutyczne była (...) S.A. Towar nabywany był z odroczonym terminem płatności wynoszącym 100 dni. W zawiadomieniu o przestępstwie (...) kreował się jako ofiara przestępczego zagarnięcia mienia wartości 448.373,00 zł. W uzasadnieniu zawiadomienia wskazano tymczasem, że w okresie od 4 kwietnia 2001 r. do 29 lipca 2002 r. (...) dokonywał na rzecz spółki (...) sprzedaży leków i innych środków farmaceutycznych z odroczonym terminem płatności wynoszącym 100 dni od daty wystawienia faktury. Z zeznań M. S. wynika, iż dopiero w maju 2002 r. spółka (...) przestała płacić za pobrany towar. Kiedy w dniu 1 lipca 2002 r. M. K. (2) powiadomił Dyrektora ds. Sprzedaży (...) o tym, że nowym prezesem zarządu spółki został J. S. i wobec wdrożenia planu naprawczego, nowy zarząd chwilowo zawiesił płatności wobec dostawców (k.722), w odpowiedzi (...) przesłał wezwanie do ostatecznej zapłaty wraz z wykazem nierozliczonych faktur opiewających na kwotę 448.373,00 zł (k.713-718). Brak reakcji ze strony nowych władz spółki (...) skutkowało skierowaniem kolejnego wezwania do zapłaty wraz z wykazem nierozliczonych faktur na kwotę 435.816,33 zł (k.735-742) a następnie wniesieniem przeciwko spółce (...) pozwów o zapłatę i uzyskaniem nakazów zapłaty na łączną kwotę 435.816,33 zł. Z pozyskanych w toku rozprawy przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim dokumentów wynika, że owszem w okresie od 26 września 2001 r. do 17 maja 2002 r. apteki należące do spółki (...) pobrały towar o wartości 161.219,32 zł nie dokonując za niego zapłaty ale jednocześnie za inne leki zakupione w okresie od sierpnia 2001 do 29 lipca 2002 r. spółka (...) od stycznia do końca lipca 2002 r. przekazała na konto (...) kwotę 489.721,60 zł (k.1274-1281).

Dowód: wykaz niezapłaconych faktur [k.713-718], wezwanie do zapłaty + wykaz niezapłaconych faktur [k.735-742], nakazy zapłaty [k.743-747], zestawienie zapłaconych faktur [k.1274-1281], zeznania M. S. [k. 776-777, 3227-3228].

Kolejną firmą, w której apteki należące do spółki (...) zaopatrywały się w leki i inne środki farmaceutyczne była (...) S.A w T.. Zapłata za zamawiany towar miała następować z odroczonym /85-dniowym/ terminem płatności. Transakcje były zabezpieczone wekslem in blanco. W zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa z dnia 29 września 2003 r. przedstawiciel (...) S.A. wskazał, iż w okresie współpracy firma sprzedawała do sześciu aptek prowadzonych przez spółkę (...) towar o łącznej wartości 413.058,50 zł., tymczasem (...) za ten towar zapłaciła raptem 254.273,72 zł. W efekcie (...) poniosła stratę w wysokości 158.784,78 zł. Z zeznań świadka B. S. wynikało, że współpraca pomiędzy oboma podmiotami zakończona została w sierpniu 2002 r. Ponieważ nie udało się (...) odzyskać należnych im pieniędzy, zaś wysłane w październiku 2002 oraz kwietniu 2003 r. wezwania do zapłaty nie odniosły żadnego efektu, spółka (...) wystąpiła do Sądu Okręgowego w T.z powództwem przeciwko spółce (...) uzyskując w dniu 29 kwietnia 2003 r. nakaz zapłaty kwoty 173.627,17 zł wraz z należnymi odsetkami, nie mniej egzekucja komornicza tychże należności okazała się nieskuteczna. W toku rozprawy przed Sądem Rejonowym w W.pozyskano zestawienie wszystkich transakcji z których wynika, że ostatnie płatności za zamawiane leki miały miejsce 22 lipca 2002 r a więc już po zmianach we władzach spółki (...) i sprzedaży przez oskarżonych U. i A. D. udziałów w spółce na rzecz J. S..

Dowód: zestawienie niezapłaconych faktur [k.792-798], wezwani do zapłaty [k.801-802-odpis nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym [k.798], weksel wraz z deklaracją wekslową [k.799-800], informacja komornika o bezskuteczności egzekucji [k.819-820], wydruk wszystkich rozliczonych i nierozliczonych transakcji wraz z informacją [k. 1293-1299], zeznania świadka B. S. [k.3133-3134].

Ostatnią spółką, w której apteki należące do (...) Sp. z o.o. zaopatrywały się w leki i materiały farmaceutyczne była (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. przy ul. (...), której następcą prawnym w związku z połączeniem firm stała się (...) S.A z siedzibą w Ł.. W przypadku tej firmy współpraca ta stanowiła kontynuację współpracy prowadzonej uprzednio przez oskarżonych U. i A. D. w ramach spółki cywilnej i trwała od czerwca 2000 r. Tak jak w przypadku innych dostawców leków ustalono, że zapłata następować będzie z odroczonym (90-dniowym) terminem płatności. Z zeznań świadka S. H. (1) wynikało, że niemal przez cały okres współpracy, spółka (...) nie dotrzymywała ustalonych w fakturach terminów płatności. Na koniec 2000 r. zadłużenie spółki (...) wobec (...) wynosiło 126.3323,53 zł., na koniec 2001r. – 67.306,07 zł.. a pomimo tego zdecydowano się kontynuować współpracę. Na koniec 2002 r. zadłużenie to wynosiło ogółem 82.250,09 zł. Transakcje były zabezpieczone wekslem in blanco. W zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa z dnia 1 września 2003 r. pełnomocnik H.” wykazywał, że w okresie od 2000 r. do końca 2002 r. spółka (...) nabyła w firmie (...) leki na łączną kwotę 82.562,87 zł, za które nie uregulowała zapłaty. W dniu 28 czerwca 2002 r. (...) wstrzymała dostawy leków do aptek należących do spółki (...) zaś w dniu 16 lipca wysłała wezwanie do zapłaty kwoty 82.250,09 zł. W następnym miesiącu wezwania do zapłaty wraz z zestawieniem nieuregulowanych faktur wysyłała wprost na adres aptek, z których bezpośrednio dokonywano zamówień leków. Wobec braku reakcji na wysyłane wezwania, w dniu 9 września 2002 r. (...) wystąpiła z pozwami przeciwko (...) sp. z o.o. uzyskując nakazy zapłaty na łączną kwotę 69.199,59 zł wraz z należnymi odsetkami, zaś w dniu 25 maja 2004 r. z kolejnym pozwem, uzyskując nakaz zapłaty na kwotę 17.368,24 zł + odsetki. Egzekucja komornicza zasądzonych należności okazała się nieskuteczna. W toku rozprawy przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu pozyskano zestawienie wszystkich transakcji pomiędzy (...) a (...) Sp. z o.o. z których wynika, że w okresie od stycznia 2002 do maja 2002 r. – oprócz dostaw leków, za które spółka (...) nie zapłaciła – miały miejsce i to w dużej ilości dostawy leków, za które płatności zostały uregulowane (k. 1469-1473).

Dowód: zestawienie niezapłaconych faktur [k.27-32 akt sygn. 1 Ds. 448/04], wezwania do zapłaty wraz z załączonymi zestawieniami niezapłaconych faktur [k.33-52, 57-81, 112 akt sygn. 1 Ds. 448/04], odpisy pozwów oraz nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym [k.1436-1460], informacje komornika o bezskuteczności egzekucji [k.106-111 akt sygn. 1 Ds. 448/04], wydruk wszystkich rozliczonych i nierozliczonych transakcji [k. 1461-1474]. zeznania S. H. (1) [k. 90-92 akt sygn. II K 439/04, 1097- (...), (...)-73, Z. C. (1) [k. 3668-3669].

Oskarżyciel formułując akty oskarżenia twierdził, że oskarżeni U. D., E. D. oraz A. D. osobiście ponoszą winę za straty firm farmaceutycznych, u których kierownicy 6 aptek wchodzących w skład (...) Sp. z o. o. zamawiali potrzebne im leki i środki farmaceutyczne, za które spółka (...) nie uregulowała zapłaty. W ocenie prokuratora oskarżeni ci nie regulując zapłaty za leki dopuścili się oszustw na szkodę owych firm farmaceutycznych. Zdaniem oskarżyciela, przejawem oszukańczych zamysłów oskarżonych było to, że spółka (...) pomimo istniejącego zadłużenia wobec dostawców leków, zamawiała kolejne partie, za które w pewnym momencie w ogóle przestała płacić. Praktyka początkowego regulowania należności za dostarczany towar miała wytworzyć u kontrahentów zaufanie do spółki (...) a w konsekwencji realizacji zamówień na kolejne dostawy towaru, pomimo istniejących zadłużeń z tytułu braku zapłaty za wcześniejsze dostawy. Również dokonana w miesiącu maju 2002 r. zmiana w zarządzie spółki oraz zbycie udziałów w spółce (...) przez U. i A. D. na rzecz J. S. – w ocenie prokuratora była realizacją z góry przemyślanego przez oskarżonych planu oszukańczego wyłudzenia mienia na szkodę firm farmaceutycznych, uniemożliwienia tymże firmom skutecznej windykacji roszczeń oraz pozbycia się problemu zadłużenia spółki (...) wobec jej kontrahentów. Poprzestając na tych stwierdzeniach, prokurator podzielił zasadność poglądów i zapatrywań prawnych w powyższej kwestii prezentowanych przez autorów zawiadomień o popełnieniu przestępstwa kierowanych do organów ścigania. Także część przesłuchanych w sprawie świadków prezentowała takie same podejście do oceny zachowania oskarżonych po 17 maja 2002 r. o czym później.

Jak wskazano wcześniej, oskarżeni funkcje członków zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sprawowali do dnia 17 maja 2002 r. kiedy to w trakcie zwołanego na ten dzień Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) podjęto uchwałę o odwołaniu dotychczasowego trzyosobowego zarządu Spółki w osobach U. D., A. D. oraz E. D. oraz drugą uchwałę o powołaniu nowego zarządu w osobie J. S. jako Prezesa zarządu **[k.117-173]**. Z kolei w dniu 5 czerwca 2002 r. w kancelarii notarialnej M. P. (1) w R. aktem notarialnym dokonano zmiany umowy spółki z dnia 13 września 2000 r. poprzez określenie nowej jej siedziby „miasto Ł.” **[k. 812-814]**. Tego samego dnia pomiędzy U. D. i A. D. jako sprzedającymi a nabywcą (...)’ Sp. z o.o z siedzibą w Ł. reprezentowaną przez J. S. –

Prezesa zarządu została zawarta umowa sprzedaży udziałów, na mocy której (...) Sp. z o.o. nabył od sprzedających po 50 udziałów w spółce (...) za cenę po 2500 zł [k. 815-817]. Z tych dokumentów wynika, iż dokonane w spółce (...) zmiany w treści umowy spółki, składzie zarządu oraz zmiany właścicielskie przeprowadzone zostały w sposób profesjonalny oraz z zachowaniem wymogów formalnych. Prowadzenie tak dużej spółki, z tak dużymi obrotami, kłopotami z terminową realizacją płatności za zamawiane leki najwyraźniej przerosło możliwości oskarżonych a w każdym razie skłoniło ich do zaniechania zarządzania spółką a docelowo sprzedaży posiadanych w tej spółce udziałów. Tak to tłumaczył oskarżony A. D. w wyjaśnieniach złożonych w toku śledztwa a podtrzymanych przed sądem, gdzie jednocześnie zaprzeczył, by sprzedaż spółki była sposobem ucieczki przed skutkami zadłużenia spółki (...) wobec jej kontrahentów.

Oskarżeni U. D., E. D. jak również A. D. zarówno w toku śledztwa ja i przed sądem nie przyznali się do popełnienia zarzuczonego im przestępstwa wyłudzenia mienia na szkodę wymienionych w skardze firm farmaceutycznych.

O ile U. D. zarówno w toku śledztwa [k. 604, 840-841, k. 198-199 akt sygn. II K 439/04], jak i przed sądem [k1048, (...)] konsekwentnie odmawiała składania wyjaśnień, o tyle pozostali oskarżeni mniej lub bardziej szczegółowo odnieśli się do stawianych im zarzutów. I tak :

E. D. wyjaśniając na rozprawie przed Sądem Rejonowym w W. Ś. przyznał, że był inicjatorem założenia aptek a także wskazał, czym kto się zajmował w spółce (...). Ujawnił, że do jego kompetencji należały kontakty z nadzorem farmaceutycznym oraz izbą aptekarską. Żona [U. D.] zajmowała się sprawami personalnymi zaś syn [A. D.] negocjacjami z hurtowniami. Odniósł się też do kwestii sprzedaży udziałów w spółce i kwestii zmiany w zarządzie spółki. Przedstawił okoliczności, które w jego ocenie uzasadniały przekonanie, że J. S. wraz z M. K. (2) potrafią zrestrukturyzować spółkę. Kategorycznie stwierdził, że...nie było takiej sytuacji, abyśmy zakładali, że za zakupiony towar nie zapłacimy [k. 1050]. Powtórzył to na rozprawie przed tutejszym sądem [k. 2914].

A. D. wyjaśniając przed Sądem Rejonowym w W. Ś. przypomniał, że jego matka wraz ze współniczką w ramach spółki cywilnej (...) prowadziła apteki od 1993 r i kiedy w 2000 r, sam stał się współnikiem, spółka prowadziła w sumie sześć aptek. Twierdził, że gdy (...) Sp. z o.o. przejęła apteki od spółki cywilnej, dalej osiągała zyski, nie miała żadnych kłopotów finansowych. Przekonywał, że przeprowadzone w maju 2002 r. zmiany w zarządzie spółki oraz sprzedaż udziałów na rzecz S. wynikały z konieczności zmiany strategii zarządzania spółką, co najwyraźniej ich przerastało, stąd poszukiwania kogoś, kto by ich w tym wyręczył. S. oraz K. zostali im zaproponowani przez D. M., o którym wiedzieli, że...zajmował się restrukturyzacją firm i pozyskiwaniem kapitałów np. funduszy inwestycyjnych. Zaufał jego rekomendacji a późniejsze osobiste kontakty z S. i K., ich propozycje co do kierunków restrukturyzacji (likwidacja aptek w centrach handlowych, z uwagi na wysokie koszty wynajmu lokali, negocjacja terminów płatności za leki, itp) utwierdziły go w przekonaniu, że są osobami kompetentnymi. Późniejsze decyzje co do likwidacji kilku aptek były już podejmowane przez nowy zarząd spółki. Także propozycja, by pozostałe apteki, których wyposażenie należało do spółki jawnej (w W. Ś., R. i S.) przejęła ta spółka także pochodziła od S.. Wyjaśnił, że S. był dla niego wiarygodny i dlatego był przekonany, że S. spłaci wszystkie zobowiązania. A. D. odniósł się do działalności (...) Sp. z o.o. – do czasu zmian w zarządzie spółki (do maja 2002 r.) twierdząc, że należności za nabywany towar w spółkach (...), P., (...), (...), T., H. były płacone regularnie. Podobnie było z płacaniem należności wobec ZUS-u i Urzędu Skarbowego. Twierdził, że skrócenie terminu płatności za nabywane leki stwarzało problem dla spółki – w sytuacji, kiedy refundacje za leki Se Skarbu Państwa otrzymywali z miesięcznym opóźnieniem. Na koniec stwierdził, że do maja 2002 r. współpraca z hurtowniami przebiegała pozytywnie. Ja nawet nie musiałem starać się o współpracę z hurtowniami, to hurtownie same oferowały swoje usługi. Wyjaśnił, iż do czasu, gdy był członkiem zarządu spółki (...), nie toczyły się przeciwko spółce żadne postępowania sądowe o zapłatę a w przypadku większych zaległości, zawierane były ugody, które były dotrzymane – jak w przypadku (...), zaś po zbyciu udziałów (w czerwcu 2002 r.) stracili dostęp do kont firmy [k. 1048-1049, 1050, 2915].

Wyjaśniając na rozprawie w dniu 14 listopada 2014 r. stwierdził, że przez cały okres działalności, nie miał zamiaru oszukiwać podmiotów, z którymi spółka (...) współpracowała. Twierdził, że nie zabiegał o kredyty kupieckie, działał na rynku, który wtedy tak funkcjonował – tj. na zasadach kredytu kupieckiego. Nikomu nie odmawiał

informacji odnośnie kondycji finansowej spółki, nie było przypadków, by przedkładał jakieś fałszywe lub podrobione dokumenty, które mogłyby wprowadzić w błąd kontrahentów, co do kondycji finansowej spółki. Twierdził, że nie prowadził żadnych podstępnych działań wobec hurtowni. Wręcz przeciwnie, kontrahenci spółki (...) wiedzieli o obrotach aptek, o tym, że równolegle zaopatrywały się w leki także w kilku innych firmach. Nigdy nie odmawiali kontrahentom zabezpieczeń, gdy o to występowali. Przykładem – (...), gdzie na ich żądanie zostały wystawione weksle. Wyjaśnił, że Skarb Państwa dokonywał refundacji za leki nawet z 200 dniowym opóźnieniem. Wyjaśnił, że spółka (...) aktywnie poszukiwała źródeł finansowania działalności. Przykładem – rozliczanie się za pomocą factoringu. Twierdził, że generalnie sytuacja spółki nie była zła. Spółka (...) prowadziła sześć aptek, miała duży udział w rynku. Majątek spółki wystarczał na pokrycie zobowiązań spółki (powołał się na opinię biegłego M. L.). Sytuacja spółki nie wymagała wystąpienia z wnioskiem o upadłość. Ewentualny wniosek o upadłość byłby odrzucony (powołał się na treść uzasadnienia wyroku SA w K. [k.]. Przekonywał, że spółka w ciągu całej swojej działalności regularnie dokonywała przelewów na rachunek hurtowni, czego dowodem są dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Zaprzeczył, by zakładał z góry, że jakakolwiek faktura za towar nie zostanie zapłacona. Zarzucił, że oskarżenie oparte zostało na dostarczonych przez hurtownię wykazach niezapłaconych faktur przy jednoczesnym nieujawnieniu faktur, które w tym samym czasie były regulowane, co dowodziło ciągłości działania spółki. Wykazy zaległości były sporządzane po dokonaniu zmian w składzie zarządu spółki oraz sprzedaży udziałów na rzecz J. S.. Do tego czasu wierzyciele nie kierowali do spółki żadnych wezwań do zapłaty, nie występowali z pozwami o zapłatę, nie prowadzono p-ko (...) Sp. z o.o. żadnych postępowań egzekucyjnych. Wskazywał na wielkość obrotów na rachunkach spółki (...) w drugim półroczu 2002 r. [k. 401-408, 392-394, 395-400, 431-432, 436], których wysokość – jego zdaniem – pozwalała na zaspokojenie zobowiązań wobec hurtowni **[k. 3565-3566]**.

Wyjaśnienia A. D. oraz E. D. w dużej mierze zasługują na wiarę. Za prawdziwe uznać należało ujawnione w tych wyjaśnieniach fakty i okoliczności dotyczące genezy powstania (...) Sp. z o.o., działalności należących do spółki aptek, okoliczności i skali współpracy z hurtowniami leków, zmian w zarządzie spółki, zbycia udziałów w spółce. Jednym słowem za wiarygodne uznać należało te fragmenty wyjaśnień, które znalazły potwierdzenie w obiektywnych dowodach w postaci pozyskanych do sprawy i wskazanych wyżej dokumentach jak również zeznaniach przesłuchanych na te okoliczności świadków, o czym później. Bez wątplenia A. D. mijał się z prawdą gdy twierdził, że spółka (...) realizowała regularnie i w terminie płatności za zamawiane leki. Gdyby tak było, wierzyciele spółki (...) nie dochodzili swoich wierzytelności na drodze sądowej, sądy nie orzekałyby w tych sprawach nakazów zapłaty. I nie jest też tak, że zadłużenie spółki (...) powstało wyłącznie na skutek nieregulowania faktur za dostarczane towary, których termin płatności przypadał po dokonanych zmianach w zarządzie spółki oraz zbyciu udziałów w spółce na rzecz J. S.. To wszakże nie przesądza jeszcze o winie oskarżonych i możliwości przypisania im realizacji znamion przestępstwa oszustwa....

Zgodnie z prawdą A. D. wyjaśnił, że do maja 2002 r. spółka (...) prowadziła normalną działalność a należące do spółki apteki funkcjonowały bez przeszkód, osiągając dobre wyniki finansowe. Miały miejsce uchybienia w płatnościach na rzecz dostawców leków, ale pomimo tego nowe zamówienia na leki były realizowane. W sprawie zaległych płatności zawierane były stosowne uzgodnienia a w przypadku zadłużenia wobec (...) (poprzednika (...) Grupy (...)) zawarta została ugoda obejmująca ratalną spłatę istniejącego zadłużenia oraz ustalenia dotyczące przyszłej współpracy. W każdym razie do czasu zmian w zarządzie spółki (...) apteki należące do spółki bez przeszkód zamawiały leki i te zamówienia były realizowane. Do maja 2002 r. nie toczyły się żadne postępowania sądowe przeciwko spółce (...) z powództwa firm farmaceutycznych. W ocenie sądu nie ma żadnych dowodów świadczących o tym, że przeprowadzone zmiany w zarządzie spółki (...) oraz sprzedaż udziałów w tej spółce przez U. D. i A. D. były podyktowane chęcią pokrzywdzenia dotychczasowych kontrahentów, nieregulowania zadłużeń wobec dostawców leków czy też uniemożliwienia im skutecznej windykacji wierzytelności a co najważniejsze, by taki zamysł był częścią z góry przyjętego planu, którego jedynym celem było nabywanie towaru bez zamiaru regulowania zapłaty oraz ponoszenia konsekwencji takiego wyłudzenia mienia na szkodę firm farmaceutycznych. Zdaniem oskarżyciela, sprzedaż udziałów w spółce (...) J. S. oraz przeniesienie siedziby spółki do Ł. pod fikcyjny adres świadczy o tym, że oskarżeni mieli świadomość tego, że po zmianie zarządu spółki (...) nowy właściciel nie będzie kontynuował jej dotychczasowej działalności a co najistotniejsze, nie będzie dążył do uregulowania istniejącego zadłużenia wobec

dostawców leków. Tymczasem zgromadzone w sprawie dowody świadczą o czymś zgoła przeciwnym. Przesłuchany w charakterze świadka **M. K. (2)** zeznał, że spółka (...), której był jedynym udziałowcem a której prezesem zarządu był J. S. ogłaszała się w prasie jako spółka, która przejmuje i restrukturyzuje zadłużone spółki oraz prowadzi układy z wierzycielami. Zeznał, że przedstawiciele spółki (...) szukali pomocy w rozwiązaniu sytuacji finansowej swojej firmy. Tak doszło do nawiązania kontaktu przedstawicieli spółki (...) z (...). D. zeznał, że na pierwsze spotkanie A. D. stawiał się ze swoim księgowym, przedstawił swoje oczekiwania a on oraz towarzyszący mu D. M., co mogą im w ramach pomocy zaoferować. Zeznał, że nawet, gdy uzyskał już wiedzę, co do skali zadłużenia spółki (...) zarówno on jak i oskarżeni widzieli sens podjęcia działań naprawczych. Zeznał, że widział w spółce (...) potencjał, dostrzegał szanse jej oddłużenia, po którym możliwa byłaby korzystna jej sprzedaż

Bez wątpienia, z perspektywy oskarżonych, w obliczu zadłużenia spółki (...) przekraczającego kwotę kilku milionów złotych, ewentualna pomoc firmy lub osób o takich kompetencjach mogła okazać się zbawienna. Nie powinno więc dziwić, że takiej firmy oskarżeni szukali. To, że firmą kierowali biznesmeni z W. mogło utwierdzać i faktycznie utwierdzało oskarżonych w przekonaniu, że losy spółki (...) powierzyli w dobre ręce. Z zeznań M. K. (2) wynika, że w trakcie spotkań z oskarżonymi ani M. K. (2) ani J. S. nie starali się wyprowadzić ich z błędu. Wręcz przeciwnie zgodzili się podjąć restrukturyzację spółki, zaproponowali zmianę zarządu oraz wykupienie udziałów w spółce. M. K. (2) zeznał, że z początku faktycznie wraz z J. S. i ich znajomym D. M. chcieli dalej prowadzić dotychczasowe apteki i dopiero po dokładnym zapoznaniu się z sytuacją finansową spółki stwierdzili, że to nie ma sensu a jedynym racjonalnym przedsięwzięciem – w obliczu zadłużenia spółki (...) było ogłoszenie jej upadłości. M. K. (2) nie podzielał sceptycznej oceny oskarżyciela publicznego, co do kompetencji J. S.. Wręcz przeciwnie, twierdził, że S. podobnie jak M. (pełnomocnik (...)) mieli doświadczenie biznesowe. Z zeznań M. K. (2) bynajmniej nie wynika, by J. S. był kimś w rodzaju figuranta względnie słupa a co najważniejsze, z tych zeznań nie wynika, by oskarżeni mieli tego świadomość. O tym, że w przekonaniu oskarżonych zarówno J. S. jako nowy prezes zarządu spółki (...) oraz M. K. (2) jako jej prokurent rzetelnie zajmą się restrukturyzacją spółki, świadczą kolejne fakty i okoliczności. Otóż dokonując zmiany w treści umowy spółki (...), poza zmianą jej siedziby, nie dokonano żadnych istotnych zmian zapisów dotyczących przedmiotu jej działalności. Nadal przedmiotem działalności spółki (...) była sprzedaż detaliczna wyrobów farmaceutycznych oraz produkcja leków, substancji i preparatów farmaceutycznych **[k. 813]**. Po wtóre, on oraz S. rozmawiali z firmami farmaceutycznymi – wierzycielami spółki (...) w sprawie warunków spłaty zaległości płatniczych a w przypadku jednej z nich ((...)) nawet doszło do zawarcia w tej kwestii ugody **[k. 182-184]**. Wyjaśnił, iż główny powód tego, że do zawarcia ugody z innymi firmami farmaceutycznymi nie doszło, było jego aresztowanie w sierpniu 2002r. Po tym fakcie zarówno S. jak i M. zaprzestali działań operacyjnych dotyczących spółki (...). Zeznał, iż zawiódł się na S. i M.. Miał im za złe, że w czasie, gdy był aresztowany, oni zaniechali zajmowania się spółką (...). Po opuszczeniu aresztu, jego relacje z S. i M. były tak złe, że czyniły niemożliwym jakąkolwiek dalszą współpracę. M. K. (2) kategorycznie zakwestionował prawdziwość twierdzeń S., jakoby ten ostatni był jedynie figurantem a wszystkie decyzje w sprawie spółki (...) on podejmował samodzielnie. Gdyby tak było, S. nie zostałby prezesem spółki A. ...bo byłby niepotrzebny **[k. 3185]**.

W ocenie sądu zeznania M. K. (2) zasługują na wiarę, gdyż są stanowcze, konsekwentne, logiczne oraz znajdują potwierdzenie w dokumentach oraz innych dowodach. I tak **B. W. (2)** zeznała w śledztwie, że w sprawie rozwiązania kwestii zadłużenia spółki (...) odbyło się kilka spotkań, w których uczestniczył umocowany przez J. S. M. K. (2), który był pełen dobrej woli, obiecywał rozwiązać problem zadłużenia, po zapoznaniu się z sytuacją finansową spółki (...) **[k. 191-194]**. Potwierdziła to także w późniejszych zeznaniach **[k.1252, 2935-2937]**. Nie sposób kwestionować prawdziwość jej zeznań w tym względzie, skoro znajdują one potwierdzenie w obiektywnych faktach i dowodach. Jest oczywiste, że skoro przedstawiciele (...) zawarli ugodę w sprawie ratalnej spłaty zadłużenia spółki (...) z nowym zarządem spółki (...), to musieli uznać osoby reprezentujące nowe władze spółki za kompetentne i wiarygodne. Nie może zatem dziwić fakt, że analogicznie J. S. wespół z M. K. (2) – jako osoby wiarygodne i kompetentne – byli postrzegani przez oskarżonych A. i E. D.. Konstatacji tej bynajmniej nie przeczą zeznania J. S., który zeznając przed Sądem Rejonowym w W. S. stwierdził, że wszystkie decyzje dotyczące spółki (...) podejmował M. K. (2) w porozumieniu z D. M., gdyż on sam był prezesem tylko nominalnym, figurantem. nie mającym żadnej wiedzy na temat zadłużenia spółki (...), funkcjonowania rynku farmaceutycznego czy też doświadczenia w prowadzeniu aptek. Przyznał

wszakże, że w miesiącu lipcu i sierpniu brał udział w rozmowach z niektórymi wierzycielami, na których podejmowane były porozumienia a nawet ugody w sprawie spłaty zobowiązań spółki (...) wobec tych podmiotów. Bez względu na to, jakie tak naprawdę kompetencje posiadał J. S. w zakresie restrukturyzacji zadłużonych podmiotów i czy decyzje podejmował wspólnie z M. K. (2) czy też był tylko figurantem a decyzje podejmował M. K. (2) mniej lub bardziej samodzielnie, w kontekście omówionych wyżej faktów i okoliczności, oskarżeni mieli prawo przypuszczać, że spółka (...) oraz osoby ją reprezentujące są w stanie pomóc im w restrukturyzacji spółki a zwłaszcza w rozwiązaniu problemu jej zadłużenia, skoro takie zapewnienia im złożyli a późniejsze działania S. i K., w tym ich rozmowy z wierzycielami na temat spłaty zobowiązań spółki zdawały się świadczyć o tym, że losy spółki powierzyli w dobre ręce. (...) nie był jedyną firmą, z którą kontaktowali się S. i K. w sprawie prolongaty zadłużenia spółki (...). **R. K.** zeznała, że w przeszłości pracowała jako specjalista ds. windykacji w (...) S.A. oraz, że pamięta, iż S. oraz K. przyjechali do oddziału (...) S.A. w B. na rozmowy w sprawie zadłużenia spółki (...) **[k. 540-541, 3018-3020]**. **B. S.** zeznał na rozprawie, iż wie, że dział windykacji spółki (...) przygotował harmonogram spłaty zadłużenia dla spółki (...) **[k. 3134]** co świadczyć może o tym, że przedstawiciele nowych władz (...) Sp. z o.o. kontaktowali się z firmą (...) w sprawie zaległych płatności.

Ani z zeznań M. K. (2) ani tym bardziej z zeznań J. S. **[k.65-66, 2117-2119]** odczytanych na rozprawie **[k.3519, 3565]** nie wynika, aby w którymkolwiek momencie próbowali wyprowadzić oskarżonych z błędnego przekonania w tym względzie. Brak jest też dowodów na to, że działania nowego zarządu (...) Sp. z o.o. w tym deklaracje i uzgodnienia z wierzycielami, co do zamiaru spłaty zaległości prowadzone były jedynie dla pozorów i co najważniejsze, aby oskarżeni mieli tego świadomość.

W przypadku przestępstwa oszustwa, celem działania sprawcy jest doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie ofiary w błąd, wyzyskanie błędu względnie niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania. W sytuacji wprowadzania w błąd, sprawca wywołuje w świadomości ofiary fałszywe wyobrażenie o rzeczywistości. Konstrukcja oszustwa zakłada istnienie związku przyczynowego-skutkowego pomiędzy zachowaniem sprawcy a zachowaniem ofiary, którego rezultatem jest owo niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego. Oszustwo polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd jest więc specyficznym przestępstwem podwójnie skutkowym. Wskazuje się, że dla oceny, czy osoba prawna została wprowadzona w błąd lub czy wykorzystano jej błędne przeświadczenie o rzeczywistości, decydujące znaczenie będzie miał stan świadomości osób wchodzących w skład organu tej osoby prawnej. Wprowadzenie w błąd może przybrać formę przemilczenia – tj. ukrycia przed osobą rozporządzającą mieniem faktów i okoliczności, których nieświadomość powoduje powstanie błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Z drugiej jednak strony wskazuje się, że nie stanowi wprowadzenia w błąd sytuacja, w której sprawca nie podejmował wobec pokrzywdzonego żadnych działań w toku dłuższej trwającej współpracy, której celem byłoby wywołanie błędnego wyobrażenia pokrzywdzonego o możliwościach płatniczych sprawcy. Wskazuje się w orzecznictwie, że podjęcie przez pokrzywdzonego decyzji o sprzedaży towarów z opóźnionym terminem płatności, wiedząc o istniejącym już wcześniej zadłużeniu, mając świadomość trudności płatniczych sprawcy należy traktować jako działanie graniczące z ryzykiem gospodarczym w obrocie handlowym, nie mogące stanowić podstawy do przypisania oszustwa (wyrok SA w Katowicach z 31 sierpnia 2000 r., II AKa 191/00 Prok. i Pr. 2000, nr 3 poz.19). Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Takie ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym. Nie mamy więc do czynienia z oszustwem, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych wyżej znamion nie obejmuje chęcią lecz tylko nań się godzi. Wskazuje się, iż podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa od niewywiązania się z zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest wykazanie, że już w chwili zawierania zobowiązania, sprawca dążył do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby druga strona umowy знаła rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby jej na tych warunkach, na jakich została zawarta. Wskazuje się nadto, że sam fakt zadłużenia nie może decydować o zamiarze wyłudzenia. Podobnie godzenie się sprawcy, że zaciągniętego zobowiązania może nie wykonać w przyszłości w ogóle bądź w ustalonym terminie również nie wystarcza do przypisania mu oszustwa. Przenosząc owe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy jasno stwierdzić, iż fakt

nieuregulowania przez oskarżonych /części/ faktur za dostarczone produkty farmaceutyczne, nie może prowadzić do przypisania im przestępstwa oszustwa, jeśli nie zdołano wykazać, iż już w chwili składania zamówienia na leki, przyswiewcał im zamiar ich wyłudzenia – tj. nie dokonania wymaganej zapłaty. W realiach niniejszej sprawy nic na to nie wskazuje, że tak właśnie się działo. Jak wspomniano wcześniej, zarówno oskarżyciel publiczny jak i autorzy zawiadomień o popełnieniu przestępstwa przekonanie o tym, że oskarżeni dopuścili się oszustw na szkodę firm farmaceutycznych upatrywali w tym, że apteki zgrupowane w (...) Sp. z o.o. zamawiały leki, pomimo nieuregulowania zapłaty za wcześniejsze dostawy i wynikającego z tego faktu znacznego zadłużenia oraz w tym, że oskarżeni (A. i U. D.) sprzedali udziały w spółce (...), w ten sposób – rzekomo - próbując uniknąć problemu rozliczenia się z długów spółki wobec jej wierzycieli. Zeznający w charakterze świadka F. C., swego czasu reprezentujący (...) Grupę (...) (następcę C. K.) wyraził pogląd, iż o oszukańczych zamiarach oskarżonych świadczyć mogą ich poczynania w 2002 r. kiedy to prowadzona przez (...) spółka jawna przejęła kilka aptek wcześniej należących do (...) Sp. z o.o. **[k. 69-70]**. Również krytycznie ocenił fakt zatajenia przez oskarżonych istniejącego zadłużenia spółki (...) wobec innych dostawców, gdyż wiedza o tych zadłużeniach mogła mieć wpływ na dalszą współpracę. Nie wykluczył nawet, że dostawy leków dla spółki (...) realizowane byłyby w ograniczonym zakresie albo i całkiem wstrzymane **[k.2941]**. Tyle tylko, że w tych samych zeznaniach F. C. przyznał ...nie wiem, czy przy zawieraniu umowy o współpracy spółka (...) interesowała się tym, czy A. zaopatruje się w leki również u konkurencyjnych podmiotów. Przyznał, iż ...to, że były realizowane dostawy leków mimo zaległości z zapłatą faktur za wcześniejsze dostawy to nic wyjątkowego, taką politykę stosuje się i w chwili obecnej, chodzi o to, by dać szansę kontrahentowi podreperować sytuację finansową. Dowodem takiego podejścia do zaległości płatniczych podmiotów, z którymi współpracowali były zawierane z dłużnikami ugody w sprawie ratalnej spłaty tych zaległości. Taką też ugodę zawarto ze spółką (...) w dniu 1 października 2001 r. **[k. 25-27]**. Dalej świadek zeznał ...nie wiem, nie pamiętam, by przy zawieraniu ugody spółka ujawniła, że posiada znaczne zadłużenia u innych podmiotów, z którymi współpracowała. Jednocześnie stwierdził ...myślę, że gdybyśmy o tym fakcie (...) wiedzieli, to zapewne ugodę i tak byśmy zawarli, bo dawała nam więcej, niż mieliśmy dotąd. Z tych zeznań wynika, że fakt zadłużenia spółki (...) wobec C. K. nie stanowił przeszkody dla dalszej współpracy. Również informacje o zadłużeniu wobec innych kontrahentów nie musiałyby prowadzić do zaprzestania takiej współpracy. F. C. zeznał w śledztwie, że współpracę ze spółką (...) rozpoczęto w styczniu 2000 r. i że ...praktycznie od początku spółka (A.) miała zaległości a pomimo tego w dniu 1 czerwca 2001 r. zawarto umowę o współpracy przewidującą nabycie przez spółkę (...) środków farmaceutycznych na kwotę 1.820.000 zł. **[k. 73-75]**. Fakt, że pomimo znanego przecież zadłużenia, ugoda przewidywała dalsze dostawy leków dla spółki świadczy o tym, że to C. bardziej zależało na kontynuacji współpracy a nie odwrotnie. To, że w tamtym czasie apteki zaopatrywały się w leki u wielu dostawców jest bezsporne w kontekście zgodnych co do tego wyjaśnień A. D. jak i zeznań przesłuchanych świadków – w tym również osób związanych z firmami farmaceutycznymi (I. T., B. W. (1), B. S., M. S., Z. C. (1), S. H. (1)). Tak więc w ocenie sądu, C. K. decydując się na kontynuowanie współpracy ze spółką (...) pomimo jej znacznego zadłużenia, sięgającego w dniu zawarcia ugody kwoty 994.715,22 zł (w tym kwoty 463.767,90 zł z tytułu faktur, których termin płatności upłynął przed datą zawarcia ugody) – tj. podjęcie decyzji o dalszej sprzedaży towarów z opóźnionym terminem płatności, działała w ramach ryzyka gospodarczego w obrocie handlowym. Nie mamy więc do czynienia z sytuacją, że realizowane już po zawarciu ugody dostawy leków były wynikiem jakichś oszukańczych zabiegów oskarżonych, wprowadzeniem w błąd C. K. bądź zatajeniem rzeczywistego stanu rzeczy w kwestii sytuacji finansowej spółki (...). Nie może dziwić fakt, że nie postawiono oskarżonym zarzutu wyłudzenia mienia na szkodę C. K. poprzez nabycie leków z odroczonym terminem płatności za kwotę 463.767,90 zł, których termin płatności upłynął przed 1 października 2001 r. – tj. w dniu zawarcia ugody. Jest oczywiste, że gdyby oskarżeni zamawiali te leki, nie mając zamiaru uregulowania za nie zapłaty, to nie zawarliby ugody w sprawie ratalnej spłaty tych zaległości. Fakt, że realizując ustalenia ugody dobrowolnie spłacili w ratach w sumie 406.936,52 zł jest tego najlepszym potwierdzeniem. W kontekście wskazanych wyżej faktów i okoliczności, brak jest przekonujących dowodów na to, że oskarżeni postanowili nie płacić za towar zamawiany w C. K. - po dacie zawarcia ugody. To, że oskarżeni faktu tego racjonalnie nie uzasadnili nie daje podstaw do konstatacji, że działali z góry powziętym zamiarem wyłudzenia towaru na szkodę tego podmiotu. Dość powiedzieć, że w okresie od 19 listopada 2001 do 4 marca 2002 r. spłacali zadłużenie będące przedmiotem ugody z dnia 1 października 2001 r. **[k. 1759-1763]**. Po wtóre, termin zapłaty znacznej części wystawionych po tej dacie faktur przypadał na okres zmian w zarządzie spółki A. oraz sprzedaży udziałów przez oskarżonych na rzecz J. S.. Jak wykazano wcześniej, oskarżeni mieli prawo oczekiwać, że J. S. oraz M. K. (2) w ramach kierowanej przez nich spółki

(...) przeprowadzą proces restrukturyzacji spółki (...), czego się przecież podjęli a w ramach restrukturyzacji, uzdrowią sytuację finansową spółki. Bez wątplenia C. K. miała świadomość złej sytuacji finansowej (...) Sp. z o.o. Gdyby ta sytuacja byłaby dobra, po stronie spółki (...) nie byłoby zaległości płatniczych i nie byłoby potrzeby zawierania ugody w sprawie ich spłaty. C. K. miała możliwości monitorowania terminowości płatności wystawianych faktur za dostarczane leki. A skoro kontynuowała ich sprzedaż pomimo braku zapłaty za wcześniejsze dostawy, godziła się z sytuacją niedotrzymywania terminów płatności. Jak wskazano wyżej, podjęcie przez pokrzywdzonego decyzji o sprzedaży towarów z opóźnionym terminem płatności, wiedząc o istniejącym już wcześniej zadłużeniu, mając świadomość trudności płatniczych sprawcy należy traktować jako działanie graniczące z ryzykiem gospodarczym w obrocie handlowym, nie mogące stanowić podstawy do przypisania oszustwa (wyrok SA w Katowicach z 31 sierpnia 2000 r., II AKa 191/00 Prok. i Pr. 2000, nr 3 poz.19).

W ocenie sądu równie niezasadnym było postawienie oskarżonym zarzutu wyłudzenia mienia w postaci towarów farmaceutycznych na szkodę (...) S.A. I tak oskarżyciel publiczny bezkrytycznie przyjął (w ślad za zawiadomieniem o przestępstwie [**k. 110,112**], iż oskarżeni wyłudzili towaru na kwotę 2.239.268,71 zł, za który nie zapłacili twierdząc, że wyłudzenia dopuścili się w okresie od 30 listopada 2001 r. do 2 lipca 2002r. Tymczasem z przedłożonego w toku rozprawy przed Sądem Rejonowym w W. Ś. pisma Dyrektora (...) S.A. z dnia 24 października 2005 r. oraz dołączonego zestawienia faktur wynika, że spółka ta w okresie od początku 2001 r. do lipca 2002 r. sprzedała (...) Sp. z o.o. towar łącznej wartości aż 5.411.378,91 zł, z czego A. zapłaciła łącznie 3.172.111,20 zł. Z kolei z informacji pełnomocnika (...) S.A. z dnia 10 listopada 2005 r. wynika, że jakkolwiek w okresie od stycznia do maja 2002 r. (...) zamówiła towar na ogólną kwotę 1.530.205,54 zł, za który nie zapłaciła, to jednak w tym samym okresie przelała na rachunek wierzyciela kwoty 1.415.494,07 zł tytułem zapłaty za wcześniej wystawione, przeterminowane faktury, przy czym ostatnie płatności miały miejsce w dniu 8 maja 2002 r. co bezspornie wynika z dołączonego zestawienia faktur. W świetle tych okoliczności nie sposób wykazać, że oskarżeni wyłudzili leki, za które nie zapłacili – tj. że już w chwili ich zamawiania przez kierowników aptek należących do spółki (...) nie zamierzali za leki te zapłacić ani w wymaganym terminie ani w ogóle. Skoro do maja 2002 r. spółka (...) dokonywała regularnych i to sporych wpłat na rachunek wierzyciela tytułem zapłaty za część nabywanych leków, nie sposób udowodnić, iż w przypadku niezapłaconych faktur, oskarżeni postanowili inaczej a mianowicie od początku leki te postanowili wyłudzić, nie płacąc za nie. Z pewnością (...) S.A. miała świadomość tego, że spółka (...) za część nabywanych towarów płaciła po terminie lub nie płaciła wcale. O tym, że terminowość zapłaty faktur była monitorowana, zeznała R. K.. Nie ma żadnych podstaw ku temu, by kwestionować prawdziwość zeznań tego świadka. Z zestawienia pozyskanych faktur zapłaconych i niezapłaconych [**k.1512-1573**] wynika, że spółka (...) nie płaciła za faktury bieżące począwszy od 25 lutego 2002 r. Jednocześnie do 8 maja 2002 r. miały miejsce regularne spłaty faktur zaległych. Fakt ten zapewne był znany (...) S.A. i najwyraźniej tolerowany, skoro pomimo zaległości płatniczych za wcześniejsze dostawy leków, realizowano kolejne dostawy. Zatrudniona swego czasu w charakterze specjalisty ds. windykacji R. K. zeznała ... z tego, co pamiętam, nie było tak rygorystycznie, że jak ujawniono przeterminowane (nie zapłacone w ustalonym terminie) faktury, to nie realizowano kolejnego zamówienia. Dalej zeznała, że w tamtym czasie sporo aptek zalegało z płatnościami, choć nie pamięta ówczesnej specyfiki rynku farmaceutycznego, więc nie wie, z czego to wynikało jak również nie wie, dlaczego hurtownie współpracowały z aptekami, które nie płaciły terminowo za leki. Dalej zeznała, że w przypadku ujawnionych zaległości w płatnościach za leki, wysyłane były do dłużników monity, zawierane były ugody w sprawie sposobu uregulowania zaległości [**k.3018-3020**]. Skoro w przypadku spółki (...) takim działań nie podjęto, nie wstrzymano całkowicie dostaw, nie dochodzono należności na drodze sądowej, należy domniemywać, że (...) S.A. godziła się na nowe dostawy leków pomimo permanentnego niedotrzymywania przez A. terminów zapłaty za wcześniejsze dostawy zadowolając się tym, że spółka (...) cały czas dokonywała na jej rzecz zaległych płatności. Dość powiedzieć, że pierwsze wezwanie do zapłaty przeterminowanego zadłużenia z groźbą naliczenia odsetek, egzekucji sądowej oraz skierowania zawiadomienia o przestępstwie nosi datę 16 lipca 2002 r. [**k.126**]. Z wykazu niezapłaconych faktur wynika, iż w dużej części termin ich zapłaty przypadał po dokonanych zmianach w zarządzie (...) Sp. z o.o. Jak stwierdzono to wcześniej, oskarżeni mieli prawo oczekiwać, że J. S. oraz M. K. (2) w ramach kierowanej przez nich spółki (...) przeprowadzą proces restrukturyzacji spółki (...), o czym zapewniali i tego się podjęli i że w ramach restrukturyzacji, uzdrowią sytuację finansową spółki i rozwiążą problem zadłużenia – także wobec (...) S.A. Przekonanie to nie było bezpodstawne, skoro J. S. wraz z M. K. (2) faktycznie pojawili się w

siedzibie (...) S.A. Oddziału w B. rozmawiać w sprawie zadłużenia spółki (...), o czym zeznała R. K.. O tym, że sytuacja finansowa spółki (...) nie jest dobra, nie stanowiło dla (...) S.A. żadnej tajemnicy. Przecież gdyby była dobra, po stronie spółki (...) nie byłoby zaległości płatniczych. Podobnie jak inne hurtownie, P. miała możliwości monitorowania terminowości zapłaty faktur za dostarczane leki. Realizacja nowych dostaw pomimo braku zapłaty za wcześniejsze dostawy świadczy o tym, że godziła się z sytuacją niedotrzymywania przez A. ustalonych terminów zapłaty. Jak stwierdzono wcześniej, podjęcie przez (...) S.A. decyzji o sprzedaży towarów z opóźnionym terminem płatności, wiedząc o istniejącym już wcześniej zadłużeniu, mając świadomość trudności płatniczych po stronie spółki (...) musi być postrzegane jako działanie graniczące z ryzykiem gospodarczym w obrocie handlowym, nie mogące stanowić podstawy do przypisania oskarżonym przestępstwa oszustwa. Oskarżeni nie podejmowali żadnych działań mających wytworzyć u pokrzywdzonego fałszywe wyobrażenie o rzeczywistości. To, że zamawiali leki, pomimo istniejącego znacznego zadłużenia nie było dla nikogo tajemnicą. Wręcz przeciwnie, sytuacja ta była akceptowana zaś wezwania do zapłaty (...) SA zaczęła wysyłać do spółki (...) dopiero w lipcu i sierpniu 2002 r. a więc czasie, kiedy spółka (...) pod nowym kierownictwem zaprzestała regulować płatności, na co oskarżeni przecież nie mieli już wpływu.

Równie niezasadnym było postawienie oskarżonym zarzutu wyłudzenia mienia w postaci towarów farmaceutycznych wartości 754.224,91 zł na szkodę (...) S.A., którego mieli się dopuścić w okresie od 2001 do lipca 2002 r. Jak wskazano wyżej formułując akt oskarżenia oskarżyciel publiczny oparł się na informacjach zawartych jedynie w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa z dnia 2 grudnia 2002 r. nawet ignorując zeznania B. W. (1), która zeznała w śledztwie, że współpracę z firmą (...) rozpoczął w 2000 r. i współpraca ta nie budziła większych zastrzeżeń, spółka w miarę regularnie uiszczala należności za dostarczane im leki. Zdarzały się opóźnienia w płatnościach, ale wówczas były zawierane porozumienia, które były przez A. realizowane. Dopiero w miesiącu marcu 2002 r. saldo zadłużenia osiągnęło maksymalny pułap i zaczęły się problemy z zapłatą kolejnych faktur, co spowodowało obniżenie dla spółki A. limitu zakupów, zaś w maju całkowicie wstrzymano dostawy leków. Prokurator całkowicie zbagatelizował ten fragment zeznań B. W. (1), gdzie potwierdziła fakty i okoliczności wynikające także z dołączonych do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa dokumentów a także zeznała, że w dniu 5 czerwca 2002 r. (...) otrzymał pismo, którego nadawcą był J. S. gdzie informował, że został nowym prezesem (...) Sp. z o.o., że na początku lipca 2002 r. pismo do (...) wystosował M. P. (2) spółki (...), informujące o tym, że nowy zarząd wprowadził program naprawczy, że planuje kontynuować dotychczasową działalność oraz chce porozumieć się w sprawie spłaty zadłużenia **[k.178]**. Mało tego, uszło uwadze oskarżyciela, że w dniu 23 lipca 2002 r. M. K. (2) spotkał się z przedstawicielami (...) w sprawie zawarcia ugody na ratalną spłatę zadłużenia **[k.179]**, że w dniu 5 sierpnia 2002 r. na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników podjęta została uchwała o wyrażeniu zgody na zawarcie ugody z (...) w sprawie spłaty zadłużenia **[k.180-181]** i tego samego dnia taka ugoda z (...) została w imieniu spółki (...) podpisana przez J. S. oraz M. K. (2) **[k.184]**. Skoro (...) taką ugodę zawarł z przedstawicielami nowych władz spółki (...) znaczy, że ich zapewnienia dotyczące zamiaru dotrzymania warunków ugody uznano za poważne i wiarygodne. Przeto nie może dziwić, iż owe zapewnienia dotyczące zamiaru przeprowadzenia restrukturyzacji oraz naprawy finansów spółki (...) przez jej nowy zarząd jawiły się jako poważne i wiarygodne również dla oskarżonych. Trudno zatem racjonalnie twierdzić, że stary zarząd spółki A. w osobach oskarżonych działał z zamiarem wyłudzenia leków na szkodę (...), za które nowy zarząd w pisemnej ugodzie zobowiązał się zapłacić. Znamienne, że w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa jako domniemanych sprawców (...) wskazał nie oskarżonych lecz J. S. i M. K. (2) a uzasadnieniem dla doniesienia o popełnieniu przez nich przestępstwa był fakt niedotrzymania warunków ugody w odniesieniu do ratalnej spłaty zobowiązań spółki (...). Do zawiadomienia o przestępstwie dołączono wykaz niezapłaconych faktur opiewających na łączną kwotę 754.224,91 zł. za nieuiszczone leki nabyte przez spółkę (...) w okresie od 26 września 2001 r. do dnia 31 maja 2002 r. Tymczasem z pozyskanych informacji i wykazu płatności za leki dostarczone spółce (...) w latach 2001-2002 wynika, że w tym okresie spółka nabyła farmaceutyki za łączną kwotę 3.691.003 zł, z czego uregulowała kwotę 2.936.765 zł, przy czym ostatnie płatności miały miejsce w maju i czerwcu 2002 r. **[k.1504-1510, 1586]**. W świetle tych okoliczności nie sposób zasadnie dowodzić, że w momencie dokonywania zamówień na leki (a jak ustalono leki były zamawiane przez kierowników poszczególnych aptek należących do spółki (...)) oskarżeni z góry wiedzieli, że nie zapłacą za leki wartości 754.224,91 zł doprowadzając w ten sposób (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej wartości.

Podobnie niezasadnym było postawienie oskarżonym zarzutu wyłudzenia mienia w postaci towarów farmaceutycznych wartości 435.816,33 zł na szkodę (...) S.A., którego mieli się dopuścić w okresie od kwietnia 2001 do 29 lipca 2002 r. Podobnie jak w poprzednim przypadku formułując akt oskarżenia prokurator bazował na informacjach zawartych w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa oraz dołączonym wykazie niezapłaconych faktur **[k.713-718]** pomijając chociażby szereg faktów na okoliczność których w toku śledztwa zeznała chociażby M. S., kiedy stwierdziła, że w przypadku spółki (...) zaległości płatnicze za zamawiane leki zaczęły się od maja 2002 r. wcześniej płatności były dokonywane przelewami zaś zadłużenie wynoszące 435.816,33 zł wyliczono na dzień 15 października 2002 r. Po wtóre, zignorowano jej zeznanie, że nowi władarze spółki (...) deklarowali chęć spłaty istniejących zaległości, proponowali nawet zawarcie ugody w sprawie tych spłat, do czego wszakże nie doszło, na co przecież oskarżeni nie mieli wpływu **[k.776-777]**. O tym, że zaległości płatnicze po stronie spółki (...) zaczęły się w maju 2002 r. M. S. zeznawała także przed sądem **[k.1251-1252, 3227]**. Zeznała mianowicie, iż z tego powodu wstrzymano dostawę leków z odroczonym terminem płatności nie mniej kontynuowana była sprzedaż leków do aptek należących do spółki (...) za gotówkę i taka forma sprzedaży trwała aż do 29 lipca 2002 r. Co istotne, zeznała nadto, że wszystkie faktury za dostawy leków w roku 2001(po za jedną opiewającą na kwotę 3,55 zł) zostały przez spółkę (...) zapłacone. Z kolei w okresie od stycznia 2002 r. do 31 lipca 2002 r. spółka ta uregulowała wystawione do zapłaty faktury opiewające na łączną kwotę 489.721,60 zł, co bezspornie wynika z zestawienia zapłaconych faktur **[k.1274-1281]**. Trudno w takiej sytuacji racjonalnie twierdzić, że oskarżeni zamawiając leki, za jakie nie zapłacili, działali z zamiarem ich wyłudzenia na szkodę (...), kiedy jednocześnie w tym samym okresie realizowali płatności za inne zamawiane leki o podobnej wartości.

Podobnie formułując zarzut wyłudzenia mienia łącznej wartości 158.784,78 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą w T., którego oskarżeni rzekomo mieli się dopuścić w okresie od 2001 do 5 czerwca 2002 r. prokurator bazował na informacjach zawartych w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa z dnia 29 września 2003 r. oraz dołączonym do zawiadomienia zestawieniu niezapłaconych faktur **[k.792-798]**. Tymczasem z zeznań B. S. – ówczesnego przedstawiciela handlowego spółki (...) wynika, że kiedy zaproponował A. D. współpracę, spółka (...) już prosperowała i to dobrze. Miał zatem świadomość tego, że spółka (...) zaopatruje się w leki u innych dostawców, co i obecnie jest regułą. Z dalszych zeznań B. S. wynika, że spółka (...) nie tolerowała opóźnień w płatnościach za leki i gdy opóźnienia przekraczały 14 dni, wszczyniała działania windykacyjne wobec dłużnika. Jeżeli takich działań windykacyjnych T. nie wdrażała p-ko spółce (...), to znaczy, że płatności były regulowane na bieżąco. B. S. zeznał, że współpraca T. ze spółką (...) zakończona została w sierpniu 2002r. zaś ostatnie płatności za zamawiane leki miały miejsce 22 lipca 2002 r. a zatem współpraca pomiędzy oboma tymi podmiotami trwała jeszcze trzy miesiące po dokonanych zmianach w składzie Zarządu (...) Sp. z o.o. **[k.3133-3135]**. Znajduje to potwierdzenie w wydruku wszystkich rozliczonych i nierozliczonych transakcji wraz z informacją Dyrektora d/s finansowych **[k.1293-1299]** a także zeznaniach I. Z. złożonych w toku śledztwa a odczytanych na rozprawie **[k. 782, 3022]**, Fakt ten dobitnie dowodzi prawdziwości twierdzeń oskarżonych E. D. oraz A. D., iż byli przekonani, że spółka (...) kierowana przez J. S. oraz M. K. (2) będzie nadal prowadziła dotychczasową działalność, czego formalnym wyrazem były jedynie kosmetyczne zmiany w statucie (...) Sp. z o.o. po przejęciu spółki przez (...), że nie zostanie zlikwidowana a jedynie poddana procesowi restrukturyzacji, co pozwoli uzdrowić sytuację finansową spółki, w tym rozwiązać sprawę zadłużenia wobec dostawców leków. Na to, że stało się inaczej a zwłaszcza, że nowi władarze spółki (...) nie reagowali na kierowane do nich w październiku 2002 r. oraz kwietniu 2003 r. wezwania do zapłaty zaległych płatności **[k.801-802]**, oskarżeni nie mieli wpływu.

Wreszcie, bezzasadnym w ocenie sądu było postawienie oskarżonym zarzutu wyłudzenia mienia w postaci towarów farmaceutycznych wartości 82.250,09 zł na szkodę (...) S.A. w Ł. (następcy prawnego (...) Sp. z o.o. z siedziba w T.), którego mieli się dopuścić w okresie od stycznia do czerwca 2002 r. Także i w tym przypadku oskarżyciel bazował na informacjach zawartych w Zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z dnia 1 września 2003 r. oraz wykazie nierozliczonych faktur. Autor w uzasadnieniu Zawiadomienia.. konstatował, iż zarząd (...) Sp. z o.o. w obliczu grożącej firmie niewypłacalności podjął decyzję o spłacie jedynie niektórych ze swoich wierzycieli działając tym samym na szkodę spółki (...) nie wskazując wszakże, skąd uzyskał takie informacje. Nie wynika to bynajmniej z zeznań świadka S. H. (2), ówczesnego specjalisty ds. windykacji. Co więcej, świadek ten zeznał, że w dniu 1lipca 2002 r. M. K. (2)

poinformował H. o zmianach w zarządzie spółki **[k.90-92]** akt sygn. II K 439/05], co bynajmniej nie dowodzi tezy, że ówczesny zarząd spółki A. podjął decyzje o spłacie jedynie niektórych wierzycieli a już tym bardziej, że w momencie zakupów leków, za które nie uiszczono zapłaty, oskarżeni uczynili to z premedytacją, gdyż od samego początku nie mieli zamiaru za nie zapłacić. Tym bardziej, że zeznając przed Sądem Rejonowym w W. przyznał, że ich współpraca z (...) Sp. z o.o. rozpoczęła się w 2000 r. i mimo tego, że faktury nie były płacone regularnie i w każdym roku występowało po stronie spółki (...) zadłużenie (na koniec 2000 r. wynosiło 126.323,53 zł, na koniec 2001 r. wynosiło 67.306,07 zł) dostawy leków nadal były realizowane. Widocznie w ocenie ówczesnego kierownictwa L. zadłużenie spółki (...) nie było na tyle duże, aby uzasadniało wstrzymanie nowych dostaw leków. Decyzję o wstrzymaniu leków dla spółki (...) podjęto dopiero 28 czerwca 2002 r. Co istotne, świadek H. zeznał, że ...nowy prezes (...) Sp. z o.o. obiecał spłatę zadłużenia **[k.1097-1098]**. A skoro tak, oskarżeni także mieli prawo tego oczekiwać, skoro S. i K., przejmując od oskarżonych spółkę, do tego się zobowiązali. I podobnie jak w przypadku innych pokrzywdzonych firm, dopiero w toku rozprawy przed Sądem Rejonowym w W. Ś. pozyskano dokumenty świadczące o tym, spółka (...) za część zamawianych w 2002 r. leków płatności regulowała, i to nie małe, co przeczy tezie aktu oskarżenia, jakoby w tym okresie oskarżeni już w momencie zakupu leków działali z góry powziętym zamiarem wyłudzenia mienia na szkodę dostawcy leków **[k.1469-1473]**.

Za zbędne sąd uznał szczegółowo umówić zeznań świadków E. K. **[k.3110, 3128]**, I. Z. **[k.782, 3022]**, uznając, iż ich zeznania nic istotnego do sprawy nie wnosily.

Reasumując, (...) Sp. z o.o. nie była podmiotem fikcyjnym, stworzonym po to, by wyłudzić od dostawców środki farmaceutyczne, sprzedać je a zyski np. wywieść do tzw. rajów podatkowych. Wręcz przeciwnie, uwzględniając wielkość obrotów, należała do większych firm działających na rynku farmaceutycznym. Rynek ten w tamtym okresie czasu był trudny, na co wskazywali niemal wszyscy przesłuchani świadkowie – w tym także związani z hurtowniami farmaceutycznymi. I tak I. T. do 2007 r. zatrudniona w spółce (...) zeznała, że to hurtownie leków pozyskiwały klientów, taka była strategia tych firm i nie wykluczone, że w przypadku spółki (...) było podobnie. To, że apteki współpracowały z innymi firmami dostarczającymi leki nie stanowiło przeszkody dla podjęcia współpracy. Nie istniały żadne wywiadowanie, które pozwoliłyby zorientować się w sytuacji finansowej współpracujących z nimi aptek. Zeznała, że w latach 2001-2002 zaległości płatnicze odbiorców leków wobec dostawców nie należały do rzadkości ...rynek farmaceutyczny obarczony był sporym ryzykiem a to dlatego, że przybywało aptek a ich rentowność spadała. Pokazały to kolejne lata, kiedy apteki zaczęły znikać z rynku **[k.3620-3621]**. Podobnie Z. C. (1) – ówczesny prezes spółki L. zeznał, że spółka (...) nie była najbardziej zadłużonym podmiotem, z którym L. współpracowała. Wręcz przyznał ...zakładaliśmy możliwość regulowania zobowiązań przez naszych kontrahentów z poślizgiem. Dalej zeznał, że w tamtym czasie jednym ze sposobów pozyskiwania nowych klientów było proponowanie im wydłużonych terminów regulowania płatności i czasem okazywało się, że i te terminy nie były dotrzymywane. To, że mimo zaległości płatniczych L. dalej realizował dostawy leków dla spółki (...) wynikało zapewne z tego, że musiał być przyjęty jakiś limit zadłużenia, który nie był przekroczony. Dalej zeznał ...przypuszczam, że jakieś płatności za przeterminowane dostawy leków były regulowane, gdyż w przeciwnym wypadku byśmy wstrzymali dostawy **[k.3668-3669]**. Zeznania Z. C. (2) także i w tej ostatniej kwestii zasługują na wiarę, gdyż – jak wykazano to wyżej – znalazły potwierdzenie w dokumentach **[k.1469-1473]**. To, że terminowość płatności za dostarczane leki była monitorowana przez ich dostawców zeznali wszyscy przesłuchani na te okoliczność przedstawiciele pokrzywdzonych hurtowni (B. W. (1), F. C., R. K., I. D., M. S., B. S.). Dość podobnie także tłumaczyli oni powody, dla których pomimo ujawnionych braków płatności realizowali nowe zamówienia i dostawy dla spółki (...). I. D. zeznała...realizacja dostaw mimo zaległości zapłaty wcześniejszych faktur wynikała z tego, iż mieliśmy świadomość, że w przypadku odmowy dostaw nowych zamówień, apteka może nabywać leki w innej hurtowni. Wstrzymanie dostaw mogło również spowodować niemożność wywiązania się z wcześniejszych zobowiązań a do tego też nie chcieliśmy dopuścić **[k. 2206, 3073/2]**. Podobnie tę praktykę uzasadniał F. C.. W kontekście tych zeznań można śmiało twierdzić, że spółka (...) pomimo istniejących problemów finansowych mogłaby na dotychczasowych zasadach dalej funkcjonować. O tym, że stało się inaczej zdecydowało nowe kierownictwo spółki, co wynika nie tylko z wyjaśnień oskarżonego A. D. ale także zeznań świadków. I tak **G. G.** zeznała, że jako kierowniczka apteki w S. pracowała do lipca 2002 r. kiedy zwolnił ją S., po czym zaproponował odkupienie towaru i się zgodziła. Potwierdziła, że w okresie pracy w spółce (...) sama składała

zamówienia na leki i nigdy nikt z pracowników poszczególnych hurtowni wobec niej nie skarżył się na spółkę (...). Sporadycznie hurtownie stwarzały trudności, gdy pojawiały się zaległości płatnicze, ale – jak dodała – tak dzieje się i obecnie **[k. 2986-2987]**. Także R. B. zeznała, że to S. (a nie ktoś z oskarżonych) zaproponował jej odkupienie towaru z apteki przy ul. (...) w W. Ś., którą wcześniej prowadziła jako jej kierownik **[k.3279-3280]**. O tym, że spółka (...) mimo zmiany na stanowisku prezesa oraz po zbyciu udziałów przez U. i A. D. mogła nadal funkcjonować na dotychczasowych zasadach świadczyć mogą także zeznania S. S. (2), który w toku śledztwa zeznał, że J. S. wraz ze spółką (...) przejął majątek łącznej wartości 2.188,000 zł a dodatkowo środki trwałe wartości 230 tys. zł **[k. 389]**. Zeznając na rozprawie potwierdził, iż pomimo znacznego zadłużenia, sytuacja finansowa spółki nie była beznadziejna, co uzasadnił ...spółka była potężnym przedsiębiorstwem, generowała znaczne obroty. Z wierzycielami zawsze można było zawrzeć jakiś układ. Także wyraził przekonanie, że skoro hurtownie dostarczały towar, to jakieś płatności musiały mieć miejsce, inaczej by zaprzestały dostaw **[k.2984]**. Stwierdził nadto, że uzgadniając salda z hurtowniami odkrył, że niejednokrotnie hurtownie część przelewanych środków pochodzących od (...) Sp. z o.o. zarachowywały na poczet wcześniejszych długów (...) spółki cywilnej i to odkrycie było dla wszystkich zaskoczeniem. Na koniec stwierdził, że znając oskarżonych, nigdy nie odniósł wrażenia, by w swojej działalności mieli zamiar kogoś oszukiwać np. nie płacąc za zamawiane leki. Prowadzili apteki przez wiele lat ...i zawsze płacili **[k.2985]**. Z zeznaniami świadka S. odnośnie sytuacji finansowej (...) Sp. z o.o. korespondują zapisy na kontach spółki, na co w swoich wyjaśnieniach zwracał uwagę oskarżony A. D. **[k. 3566]**. W szczególności wskazywał na wielkość przepływów finansowych na rachunkach spółki (...) w drugim półroczu 2002 r. **[k. 401-408, 392-394, 395-400,431-432, 436]** co – jego zdaniem dowodzi, że spółka miała możliwości uregulowania swoich zobowiązań. Na to, że tego nie robiła, nie miał już wpływu. Znamienne, że w innym postępowaniu, na temat sytuacji finansowej spółki (...) w roku 2002 r. wypowiedział się Sąd Apelacyjny w K. w wyroku z dnia 21 grudnia 2005 r. sygn. akt I ACa 1590/05, obszernie uzasadniając pogląd, że sytuacja ta nie była zła, skoro spółka (...) za okres od 1 stycznia do 31 maja 2002 r. wykazywała dochody a nie stratę, jej przychody dochodziły do 5 mln złotych, miała dodatnie saldo, regulowała należności wobec ZUS-u, Urzędu Skarbowego oraz innych podmiotów i, że...sytuacja ekonomiczna (finansowa) spółki (...) nie uzasadniała zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości względnie wszczęcia postępowania upadłościowego **[k.1753-1754]**.

Sąd Okręgowy w G. w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lipca 2011 r. wyraził pogląd, że dla ustalenia, czy oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 286 §1 kk niezbędnym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów na okoliczność ustalenia sytuacji finansowej spółki (...) w okresie objętym aktem oskarżenia celem ustalenia, czy podmiot ten miał możliwość zapłaty swoich zobowiązań z własnych dochodów **[k.2890]**. Nie wdając się w tym miejscu w przydatność tego dowodu dla kwestii ustalenia ewentualnej winy oskarżonych za zarzucone im przestępstwo, sąd mając na uwadze dyspozycję art. 442 §3 kpk taki dowód dopuścił, zlecając jego przeprowadzenie biegłemu sądowemu w dziedzinach : analiza ekonomiczna, ekonomia, księgowość, rachunkowość, finanse i podatki przy Sądzie Okręgowym w P. M. L. **[k. 3318]**. Biegły ten, w oparciu o niekompletny materiał analityczny, jakim dysponował, czemu dał wyraz **[k.3342]** w pisemnej opinii stwierdził między innymi, że na dzień 31 grudnia 2001 r. spółka (...) nie posiadała zdolności do spłaty starych jak i zaciągania nowych zobowiązań finansowych ale jednocześnie stwierdził, że na koniec 2001 r. ogólny stan zobowiązań nie przekroczył majątku spółki (...). Zaznaczył, że z uwagi na brak odpowiedniej dokumentacji księgowej nie był w stanie stwierdzić, czy i kiedy stan zobowiązań spółki (...) przekroczył majątek spółki. Co do innych zleconych kwestii z powodu braku stosownej dokumentacji nie był w stanie się wypowiedzieć **[k. 3343-3347]**. Biegły obecny na rozprawie w dniu 29 października 2014 r. przyznał, że jego opinia jest niepełna z powodów, które wskazał wcześniej, nie mniej dysponując bilansem oraz rachunkiem zysków i strat za rok 2001 był w stanie stwierdzić, że spółka (...) na koniec 2001 r. nie posiadała zdolności do spłaty starych jak i zaciągania nowych zobowiązań finansowych. Głównym parametrem, który uzasadnił taką a nie inną ocenę braku owej zdolności był tzw. wskaźnik szybkiej płynności ilustrujący stosunek środków obrotowych, które spółka posiadała na dany dzień do wysokości wszystkich wymagalnych zobowiązań. Taki wskaźnik powinien wynosić „1” a najlepiej mieścić się w przedziale od 1,2 do 2 tymczasem na koniec 2001 r. wynosił 0,81. Jednocześnie potwierdził, że na koniec 2001 r. majątek spółki (...) przekraczał wartość zobowiązań spółki. **[k. 3517-3519]**. Biegły wyraźnie zaznaczył, iż nie mógł się wypowiedzieć na temat tego, jak sytuacja finansowa spółki (...) kształtowała się w

2002 r., gdyż nie dysponował dokumentacją finansową, która pozwoliłaby mu się w tej kwestii wypowiedzieć. Wyraził jedynie przypuszczenie, że zapewne ta sytuacja ulegała stałemu pogorszeniu.

Sąd oddalił wniosek dowodowy obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rachunkowości uznając, że w sytuacji braku możliwości pozyskania kompletnej dokumentacji finansowej (...) Sp. z o.o. ewentualna opinia innego biegłego siłą rzeczy również byłaby niepełna **[k. 3519]**.

W ocenie sądu opinia biegłego L. w kwestii braku zdolności spółki (...) do spłaty starych jak i zaciągania nowych zobowiązań finansowych nie oznacza, że spółka (...) winna zaniechać działalności i powstrzymać się od dalszego nabywania leków, do czasu uregulowania należności za dostawy wcześniejsze. Przyznał to zresztą biegły na rozprawie ... nie mogę stwierdzić, czy w sytuacji w jakiej spółka się znajdowała, mogła nadal prowadzić swoją działalność, gdyż brak jest informacji dotyczących tego, jak radziła sobie po 2001 r. **[k.3518]**. Takie radykalne zaprzestanie działalności byłoby niekorzystne także dla firm farmaceutycznych, na co w swoich zeznaniach wskazywali F. C. oraz I. D.. Nie można też twierdzić, że dokonując takich zakupów, za które spółka nie uregulowała zapłaty, oskarżeni dopuścili się wyłudzenia mienia, jeśli nie ma możliwości wykazania, że taki cel im przyświecał oraz, że by go osiągnąć, posługując się jakimiś oszukańczymi zabiegami, wprowadzili swoich kontrahentów w błąd, co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań. Na podstawie dowodów omówionych wyżej możliwe było precyzyjne odtworzenia współpracy spółki (...) z pokrzywdzonymi firmami farmaceutycznymi. Ustalone w oparciu o te dowody fakty i okoliczności w ocenie sądu nie dostarczyły podstaw do przypisania oskarżonym zarzuconego im przestępstwa. Jest poza sporem, iż pomimo takiej a nie innej oceny biegłego L., spółka (...) w okresach wskazanych w skardze oskarżyciela nie tylko zamawiała nowe partie leków, ale także przez cały ten czas spłacała, choć z poślizgiem należności za wcześniejsze dostawy leków. Działo się tak za przyzwoleniem i akceptacją firm farmaceutycznych, które wiedząc o zaległościach płatniczych, realizowały nowe zamówienia zgrupowanych w spółce (...) aptek na dostawy leków. Decyzje te były częścią przyjętej strategii biznesowej oraz świadomego ryzyka. Jak wskazano wcześniej, oskarżeni na użytek współpracy z hurtowniami farmaceutycznymi nie kreowali żadnej fałszywej rzeczywistości, nie zatajali żadnych informacji na temat sytuacji finansowej spółki (...). Zresztą, żadna z pokrzywdzonych firm farmaceutycznych się o takie informacje nie zabiegała. W kontekście poczynionych ustaleń oraz zgromadzonych w sprawie dowodów oskarżonym można co najwyżej zarzucić to, że mieli świadomość tego i na to się godzili, że za część leków zamawianych przez wchodzące w skład spółki apteki, zapłata może mieć miejsce po wymaganym terminie. Regulowanie zapłaty za nabywane leki po terminie było dość powszechne w trakcie współpracy spółki (...) z firmami farmaceutycznymi i jak wskazano wyżej, przez firmy farmaceutyczne akceptowane. Wykazano, że do maja 2002 r. a nawet później spółka (...) dokonywała przelewów a conto zaległości płatniczych za wcześniejsze dostawy leków oraz, że oskarżeni mieli prawo oczekiwać, że w tym względzie nic się nie zmieni po przejęciu kierowania spółką przez S. i K., w kontekście ich zapewnień, co do zamiaru restrukturyzacji (a nie likwidacji) spółki a także obiektywnych tego możliwości. Wykazano, że absolutnie nie można tych zmian traktować jako końcowej fazy wcześniej zaplanowanego i misternie przeprowadzonego przez oskarżonych planu wyłudzenia środków farmaceutycznych na szkodę pokrzywdzonych firm farmaceutycznych. Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze, z przestępstwem wyłudzenia nie mamy do czynienia nawet wtedy, kiedy z uwagi na złą sytuację finansową sprawca godził się z możliwością nieuregulowania zapłaty za zamówiony towar w ogóle. Tym bardziej zamiaru wyłudzenia mienia nie można domniemywać w sytuacji, kiedy sprawca godził się z możliwością nieuregulowania zapłaty za zamówiony towar w wymaganym terminie. Nie może być mowy o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem przez podmiot, który mając uzasadnione podstawy sądzić, że sprawca nie dokona terminowej zapłaty za zamówiony towar, na to się godzi i zamówienie realizuje. Nie ma mowy o popełnieniu przestępstwa oszustwa, kiedy sprawca nie posłużył się żadnym oszukańczym zabiegiem po to, by skłonić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem. W postępowaniu oskarżonych trudno było dopatrzeć się czegokolwiek, co można by uznać za zachowanie mające wywołać u pokrzywdzonego fałszywe zaufanie do sprawcy i w konsekwencji skutkować rozporządzeniem mieniem. Można oczywiście uznać za wprowadzenie w błąd zapewnienie sprawcy o zapłacie za zamówiony towar w terminie, kiedy takiego zapewnienia nie zamierzał dotrzymać a owo zapewnienie ze strony sprawcy było decydujące dla podjęcia przez pokrzywdzonego decyzji o dostawie towaru. Z takim przypadkiem w niniejszej sprawie także nie mieliśmy do czynienia. Pokrzywdzone firmy dokonywały nowych dostaw towarów pomimo istnienia zaległości płatniczych za wcześniejsze dostawy oraz liczyły się z tym a nawet godziły,

że także zapłata za nowe dostawy może nastąpić z poślizgiem. Dopiero całkowite wstrzymanie płatności spowodowało zaprzestanie nowych dostaw leków. To wszakże miało miejsce po zmianach właścicielskich w (...) Sp. z o.o. i oskarżeni na to już wpływu nie mieli.

Z tych więc powodów sądowi nie pozostało nic innego jak oskarżonych od popełnienia zarzuconych im przestępstw uniewinnić.